Kongres W Krakowie Stronnictw Ludowych

Grudziądz, na czwartek 3-go lipca 1930r.

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry.

Nr. 75. Rok XXXVII.

Wydanie II

Gazeta GRUDZIĄDZKA

W Imię Boże! | Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! | Za Wiarę i Ojczyznę!

Lud przemówił.

Od czterech lat rządzi w Polsce Marsz. Józef Piłsudski i ci ludzie, którzy w maju 1926 roku po władzę wyciągnęli ręce.

Pierwsze dwa lata rządzenia krajem wypadły na okres dobrej konjunktury.

Długotrwały strajk węglowy w Anglji dał Polsce możność wysprzedania zapasów węgla z kilku lat i napędził do kraju moc pieniędzy.

Lecz rządy pomajowe, to jak ten pijak niepomny jutra, z chwilą, gdy były pieniądze, wydawano je na lewo i prawo, w sumach, przekraczających w setki miljonów budżet, uchwalony przez Sejm.

Gospodarowano przytem bez planu i bez programu. Wydawano pieniądze na doraźne zarządzenia poszczególnych ministrów, a co najwyżej na mocy uchwały Rady Ministrów. Zaczęto tyle różnych prac, których obecnie nie można wogóle wykończyć, gdyż niema na to środków.

Zapowiadano udzielanie kredytów rolnictwu z banków państwowych na różne cele. Ludzie zaczęli to i owo robić, licząc, że na dokończenie Rząd udzieli pomocy kredytowej.

Aż tu po dwóch latach rządzenia, bez planu i programu — Rząd wprowadził Polskę w otchłań nędzy.

Przez zakupy zboża zagranicznego w 1928 roku, kiedy tego zboża było w Polsce za dużo — Rząd spowodował takie stosunki w kraju, że rolnicy sprzedają swoje artykuły za pół ceny lub nie mogli lub nie mogą do dziś wogóle swego zboża sprzedać. Z tych też przeto względów przyszło wielkie zubożenie rolnictwa.

A przecież rolnicy w Polsce stanowią blisko 70 procent całego narodu.

Gdy rolnicy zubożeli, to nie mogli kupować ubrań, pościeli i innych robić zakupów — nie mogli kupować maszyn, — nie mogli budować. Z tego powodu stanęły fabryki, ustał ruch budowlany.

Z tego powodu przyszło wielkie bezrobocie.

Zubożeli też kupcy i rzemieślnicy, gdyż i oni niezawsze mogą utargować tyle, ile im na życie potrzeba.

Wobec tak wielkiego zubożenia ludności — zmniejszył się dopływ podatków i dziś już wielkie wysilki są potrzebne na to, ażeby zebrać tyle pieniędzy, ile ich koniecznie potrzeba na utrzymanie aparatu państwowego.

I te sumy zbiera się tylko przy pomocy komorników i egzekutorów podatkowych.

Taki stan rzeczy istnieje w Polsce dziś — po czterech z góry latach rządzenia krajem — przez tych ludzi, którzy w 1926 r. wzięli władzę w swoje ręce.

Lud z szemraniem znosił różne „hocki-klocki" rządów pomajowych. Lecz gdy tak z dnia na dzień coraz to gorzej w Polsce dziać się zaczyna — Lud przestał szemrać — a rozpoczął przeklinać i złorzeczyć tym rządom pomajowym — na czem świat stoi.

Ale pan Piłsudski, który — poza swoimi sanatorami — dobrał sobie do pomocy w rządzeniu — książąt — Radziwiłłów — Lubomirskich — Sanguszków — Czartoryskich i — hrabiów — Tarnowskich — Zamoyskich — Szułdrzyńskich — Steckich — i wielu, wielu innych i całą falangę żydów — Goetzów, Wiślickich, Kirszbaumów, oraz Rusinów i Ukraińców, — mimo przekleństw i złorzeczeń Ludu, nie myśli odejść i władzy w bardziej powołane ręce przekazać.

W dodatku jeszcze piśmidła sanacyjne krzyczą ne cały głos, że

— „Ludowi w Polsce jest dobrze"

— „Lud jest zadowolony, tylko jego przywódcy bez potrzeby krzyczą",

— „tylko gazety ludowe piszą nieprawdę".

To też, trzeba było zebrać do Krakowa wielkie tysiące Ludu i tam pozwolić samemu Ludowi głośno i wyraźnie przemówić.

I stało się. — Lud przemówił głośno i wyraźnie, żądając ustąpienia tych ludzi, którzy Polskę do takiej nędzy doprowadzili, — którzy dziś jeszcze, przy pomocy różnych „hocków-klocków" — w postaci zamykania Sejmu — gwałtem chcą się utrzymać przy władzy.

Słodka jest dla nich ta władza, — lecz dla Ludu i dla Polski jest ona... gorzka i niestrawna.

To też w Krakowie Lud powiedział, że — dość już ma rządów Piłsudskiego i jego kliki.

M. P.

Przegląd ostatnich wydarzeń.

— Po imponującym Kongresie Centrolewu w Krakowie ogarnął sanację istny szał. Dowodów nie będziemy szukali daleko, bo mamy ich dość w Grudziądzu. I tak w naszem mieście skonfiskowano gazety nie tylko te, które zwalczają Rząd, ale nawet te, które ten Rząd popierają i czerpią z tego Rządu zapomogi (!). Wygląda to na bajkę, ale tak jest w istocie. Konfiskacie uległ np. sanacyjny „Dzień Pomorski", wydawany za pieniądze be-beków. Prócz tego skonfiskowano w Grudziądzu wszystkie gazety.

— Powrót p. Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie dworu cywilnego i wojskowego powrócił do stolicy z objazdu województwa wileńskiego.

— Odroczenie Sejmu Śląskiego. Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia Sejmu Śląskiego. — Na podstawie art. 26 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1926 r., zawierający statut organizacyjny wojew. śląskiego (Dz. Ust. R. P. nr. 73 poz. 497) odraczam sesję Sejmu Śląskiego. Prezydent Rzplitej Polskiej (—) Ignacy Mościcki. (—) Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek. Wilno, dnia 30 czerwca 1930 r.

— Czarna lista na łamaczy prawa. W łonie Centrolewu powstał projekt utworzenia biura, które możnaby nazwać biurem rejestracyjnem. Celem jego będzie bowiem rejestrowanie wszelkich faktów łamania prawa i obowiązujących ustaw przez urzędników państwowych od najwyższych szczebli aż do najniższych.

Skrzętne zbieranie i spisywanie tego rodzaju faktów ma w przyszłości posłużyć do zorjentowania się, kto z urzędników pełni swą służbę istotnie dla dobra państwa, a kto poprostu wysługuje się klice sanacyjnej.

Równocześnie wydana ma być odezwa do ludności, aby każdy fakt nadużycia i przekroczenia obowiązujących ustaw nadsyłała do klubów sejmowych.

— Starcie z policją po wiecu Stronnictwa Narodowego. Onegdaj odbył się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie wiec, zwołany przez Stronnictwo Narodowe w sprawie obecnej sytuacji politycznej: Po wiecu część uczestników udała się pochodem ul. Krakowskiem Przedmieściem, wznosząc okrzyki przeciwko Rządowi i min. Piłsudskiemu. U wylotu ul. Trębackiej demonstrantom zastąpiła drogę policja, przyczem szereg osób zostało pobitych. Policja aresztowała 22 osoby, wśród których większość stanowią studenci.

— 7 milj. zł. dla rolnictwa. Na ostatniem posiedzeniu dyrekcji Banku Gosp. Krajowego uchwalono nowe kredyty dla rolnictwa na okres żniw. Przeznaczono na ten cel sumę 7 milj. zł., z czego pożyczki z terminem 4-miesięcznym będą udzielone rolnikom za pośrednictwem związków ziemiańskich. Przewidywana jest przytem zmiana tych pożyczek w następstwie na kredyty pod rejestrowy zastaw zboża. Taką samą akcję w stosunku do mniejszej własności rolnej, ma rozwinąć również w najbliższym czasie i Państwowy Bank Rolny. A więc najpierw dostaną obszarnicy a ochłapy, jakie zostaną, rzuci się drobnemu rolnictwu. Ładne stosunki.

ANGLJA.

— W Anglji liczą się z możliwością przeprowadzenia jeszcze tej jesieni nowych wyborów do Izby gmin (sejmu).

NIEMCY

— Niemcy radują się, gdyż wojska aljanckie opuściły Nadrenję. Ostatnie oddziały okupacyjnych wojsk opuściły terytorjum Nadrenji w ub. tygodniu. W związku z tem władze niemieckie poleciły w dniu 1 lipca w całych Niemczech udekorować flagami państwowemi wszystkie gmachy państwowe, krajowe i gminne. W południe zarządzono we wszystkich kościołach uroczyste bicie dzwonów. Niewątpliwie Niemcy mają sporo powodów do radości. Ale czy Francja nie powinna w tym samym dniu wywiesić flag żałobnych, że dała się tak wyprowadzić Niemcom w pole?

LITWA

— Wymiana więźniów. Za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie podjęte mają być rokowania, dotyczące wznowienia wymiany więźniów między Polską a Litwą. Wymiana taka odbyła się ostatnio w roku 1928. Z powodu nieustającej akcji antypolskiej na Litwie, w więzieniach w Kownie i Szawlach znajduje się obecnie bardzo wiele Polaków.

ROSJA

— Czerwony car chwieje się. W Rosji bolszewickiej zebrał się kongres partji komunistycznej, na którym właściwy dyktator czerwonej Rosji Stalin, spotkał się z olbrzymią opozycją. Wedle przebiegu pierwszych dni Kongresu — można wnioskować, że stanowisko Stalina zostało mocno podkopane.

HISZPANJA

— Hiszpanja przeżywa obecnie ciężkie chwile. Po dyktaturze Primo de Rivery (tak bywa wszędzie, gdzie rządzą dyktatorzy), gospodarcze położenie Hiszpanji jest fatalne. Na tem też tle wybuchł strajk, który ogarnia coraz to szersze warstwy ludności. Rząd używa wszelkich środków, by ruch strajkowy stłumić. Wątpliwem jest jednak, czy to mu się uda.

BUŁGARJA

— Ferdynand chce iść w ślady rumuńskiego Karola. Zdetronizowany po przegranej wojnie król Ferdynand podnobno nosi się z zamiarem powrotu na tron bułgarski

WĘGRY.

— Ci chcą także króla. Na Węgrzech mówi się całkiem otwarcie o powołaniu Ottona Habsburga na króla Węgier. Sprawa ta ma być podobno zadecydowana w krótkim czasie.

Po Kongresie Obrony Prawa i Wolności.

Kongres się odbył. Wypadł on wspaniale i okazale, mimo najdalej posuniętych przeciwdziałań ze strony „kliki bebekowskiej“.

„Bebekowcy“ robili najdalej idące wysiłki, by Kongres się nie udał, by liczba uczestników była jak najmniejsza.

Najpierw rozsiewali oni wieści, że do Krakowa jadą na ten dzień „Strzelcy“, ażeby tam wywołać awantury i rozlew krwi tych, co na Kongres przybędą.

Chciano tem zastraszyć tchórzliwych. Lecz to nie poskutkowało. Chłopi powiedzieli: „Dobrze, — niech tylko „Strzelcy“ przyjdą nam przeszkadzać, to mogą oberwać po krzyżach“.

Zatem rachunek na tchórzostwo Wsi polskiej — zawiódł.

Uciekli się potem „bebekowcy“ do podstępu. Wydali sfałszowane odezwy Centrolewu i na poszczególne stronnictwa, że **„Kongres się nie odbędzie.**

Wydali taką odezwę w imieniu Biura Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu. W odezwie tej wzywali, by nikt na Kongres nie wyjeżdżał, gdyż w Krakowie — „uzbrojone bojówki czekają koło rogatek i w pobliżu obrad Kongresu, aby napaść na uczestników Kongresu“. Straszyli.

Dalej odezwa wymyśla na obecny Rząd i sanację, dosłownie w ten sposób:

„Do Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Obywatele! Usiłują rozbić nas w Krakowie przez rozsiewanie fałszywych pogłosek, przez nawoływanie do bratobójczych walk. Uzbrojone bojówki czekają koło rogatek krakowskich, w pobliżu obrad Kongresu, aby napadać na uczestników Kongresu.

Dla tych, co nie mogą wziąć udziału w Kongresie krakowskim, przyjeżdża nasz poseł lub delegat stronnictw lewicy i centrum, przez usta którego w niedzielę 29 czerwca 1930 r. o godz. 12-tej w południe Lud wypowie się przeciw obecnemu systemowi rządzenia i domagać się będzie przywrócenia demokracji, poszanowania Prawa i powołania Rządu zaufania ludności pracującej miast i wsi.

Na zgromadzeniach odczytany będzie Manifest Kongresu.

Wszyscy obywatele i obywatelki, którym obrona Prawa, Wolności i Demokracji w Polsce leży na sercu, czekajcie zorganizowani na Waszych posłów, którzy dokładnie Was poinformują“.

Tak oto pisali, o sobie „sanatorzy“ w odezwie, wydanej w tym celu, by Lud od uczestnictwa w Kongresie odciągnąć.

Ponadto wydali oni drugą odezwę stronnictw lewicy i środka o odwołaniu Kongresu;

— trzecią odezwę P. S. L. „Piasta“ ze sfałszowanym podpisem Prezesa Witosa, odwołaniem Kongresu z powodu rzekomej zdrady P. P. S.;

— wydali odezwę do socjalistów z podpisem posła Żuławskiego o odwołaniu Kongresu;

— wydali fałszywy okólnik obożnego Tłuchowskiego.

Lecz wszystkie te fałszerstwa nie zdołały odciągnąć świadomej celów i zadań Masy Ludowej, od licznego uczestnictwa w Kongresie.

To też, gdy już jechali uczestnicy na Kongres, zaczęto robić im przeszkody i najdalej idące szykany. — I tak:

— Starosta w Oświęcimiu za[illegible] dziesiąt samochodów ciężarowych, wiozących uczestników na Kongres;

— na stacjach w Częstochowie, w Bochni i w innych miejscowościach odmawiano sprzedaży biletów do Krakowa.

I wiele innych robiono rzeczy.

Lecz te wszystkie szykany nie pomogły, gdyż mimo to **na Kongres przybyło przeszło 30 000 osób.**

Sam przebieg Kongresu oraz rezolucję podaliśmy w ostatnim numerze „Gazety Grudziądzkiej“.

Niestety, cały nakład „Gazety“ został skonfiskowany na począcie, wobec tego dzisiaj dajemy powtórnie opis Kongresu, przytaczając tylko same nieskonfiskowane fakta.

Jak już donosiliśmy w ostatnim numerze, odbył się w niedzielę, dnia 29 czerwca, **Kongres obrony prawa i wolności ludu**, zwołany przez 6 stronnictw lewicy i centrum.

Piękna pogoda, jaka panowała przez cały dzień, spowodowała, że na kongres przybyło wiele tysięcy ludzi — włościan i robotników, — wśród których uderzała duża ilość kobiet i dziewcząt wiejskich w barwnych strojach.

Obrady kongresu rozpoczęły się o godz. 9.30 w sali Starego Teatru. Porządek wzorowy. Z trybuny mówców zwieszają się sztandary wszystkich stronnictw. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, pierwszy zabrał głos, zagajając kongres, wicemarszałek [illegible] Róg.

MOWA WICEMARSZAŁKA SEJMU MICHAŁA RÓGA.

Zgromadziła nas tu troska o przyszłość Rzeczypospolitej.

Od czterech lat Państwo nasze rządzone jest wbrew woli narodu przez dyktaturę. Los 30-tu miljonów ludzi znajduje się w rękach jednostki i jej otoczenia.

Legalne przedstawicielstwo narodu nie jest dopuszczane do głosu i utrzymywane jest tylko dla pozoru. Dyktatura łamie istniejące prawa. Z góry od rządu idzie rozstrój i rozkład wszelkich pojęć prawnych.

Zebraliśmy się tu — przedstawiciele 6-ciu stronnictw, aby dać wyraz naszym poglądom na to, co się w Polsce dzieje i na to, co powinno być. Są między nami różnice programowe. Ale łączy nas wszystkich przeświadczenie, że w Polsce musi zapanować porządek prawny, musi być przywrócone poszanowanie prawa, ustalenie stosunków politycznych i zapewnienie bezpieczeństwa, ładu i pokoju w kraju.

Do tego będziemy wszyscy zgodnie dążyć!

*

Następnie odczytano telegramy powitalne od marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, od senatora Limanowskiego, i od 38 posłów angielskich z Labour Party.

Po odczytaniu depesz zaczęły się przemówienia, które wygłosili: tow. Barlicki, Maks. Malinowski (Wyzwolenie), Waleron (Str. Chł.), Witos (Piast), dr. Kuśnierz (Ch. D.), b. pos. Popiel (N.P.R.), ob. Thugutt i profesor Marchlewski („Piast“).

Rezolucję odczytał pos. Chamirski (Ch. D.), poczem zamknął Kongres krótkiem przemówieniem pan Niedziałkowski. Orkiestra zagrała: „Gdy naród do boju“, poczem odśpiewano „Czerwony sztandar“ i „Rotę“.

PRZEMÓWIENIE B. POSŁA THUGUTTA.

Od czterech lat wmawiają w was, [illegible] jesteście szczęśliwi i syci, ale wy [illegible]iecie, że sytym jest rzadko kto, a [illegible]zczęśliwym tylko głupiec, który i dziś [illegible]eszcze nie widzi, że wszyscy razem [illegible]alimy się w jakiś straszny dół.

Źle jest na całym świecie. Wszędzie jest zastój w przemyśle, bezrobocie i głód, upadek rolnictwa. Są to skutki szaleństwa wielkiej wojny. Ale u nas jest gorzej, niż gdzieindziej, bo nie widać nawet uczciwych i rozsądnych usiłowań poprawy. Ludzie, którzy się dorwali do władzy, zajęci są tak bardzo obroną swoich stanowisk i swoich interesów, że na nic więcej nie starczy im już czasu i siły.

Innem, nie mniej groźnem niebezpieczeństwem jest nacisk na naszych wrogów zewnętrznych. Naród polski na pewno wojny nie chce, ale wojnę obronną prowadzi się i bez chęci. Tylko jakże my do obrony zagrożonej ojczyzny będziemy wzywali ten naród, który wedle łaskawych określeń marszałka Piłsudskiego jest narodem idjotów, w którym podobno ma być pełno szpiegów, a wszyscy poprzedni ministrowie spraw wojskowych byli według jego słów poprostu złodziejami.

Oto dlaczego demokracja ani milczeć, ani zwlekać dłużej nie może. Co do nas, póki nam sił i głosu starczy, musimy domagać się zaprzestania tych głupich igraszek, tego warcholstwa. Nie chodzi o wiele rzeczy, ale rzeczy, o które chodzi, są wielkie. Żądamy rozsądku i uczciwości w stosunku do państwa, żądamy przywrócenia panowania prawa.

Nie mam wątpliwości, że demokracja polska podda się nawet niemiłym dla siebie zmianom konstytucji, jeżeli zostaną one prawomocnie uchwalone w Sejmie. Uważałbym natomiast za zbrodnię przeciwko przyszłości Polski poddawanie się jakimkolwiek zamachom i próbom narzucenia nam nowych porządków przemocą. Kto się ośmieli uczynić to, będzie przez nas traktowany jako obcy najeźdźca.

Dlatego zaczynają z tego obozu co rozważniejsi ludzie uciekać, jak szczury z palącego się domu. Inni, rzekając się myślenia i woli, szukają tylko uciech dość prostackich i grubych. Tym paniczom śnią się po nocach korony hrabiowskie. Dobrze. Niech sobie na nich wyryją godło: Przez krew do błota. Zapracowali na nie starannie.

Nie możey zresztą wymagać zaufania od innych, kiedy nie mamy go sami do siebie. Walka o prawa i wolność jest zarazem walką o chleb. Nie będzie w Polsce chleba, jeżeli w niej nie będzie prawa. Im dłużej ten stan trwać będzie, tem bardziej Polskę wyssie i zniszczy.

Po zebraniu w sali Starego Teatru udali się uczestnicy na rynek [illegible]ki, gdzie o godz. 12-tej w południe odbyło się wielkie zgromadzenie w którem wzięło udział przeszło 30.000 osób. Pierwszy przemówił p. Jankowski z N.P.R. Następnie przemawiał poseł Urbański (Ch. D.).

Przemawiali jeszcze poseł Brodecki (Piast), poseł Chądzyński (N.P.R.), pos. Hofmotel-Ostrowski (Str. Chł.) i pos. Putek (Wyzw.). Po przemówieniu p. Madejszyka z Piasta, p. Wrona odczytał deklarację polityczną.

Spokoju nigdzie nie zakłócono. Wszędzie panował wzorowy ład i porządek. Na rynku ustawione były megafony, które roznosiły przemówienia mówców.

Po zgromadzeniu uformował się wielki pochód, który ulicami Basztową, Dunajawskiego, Straszewskiego, Podzamczem i Grodzką udał się pod pomnik Mickiewicza.

Pod pomnikiem Mickiewicza przemawiał ks. Panaś (Piast), który stwierdza, że wśród uczestników kongresu widzi wielu dawnych legjonistów z I. II. i III. brygady, który stwierdził, że walce o wolność łączą się z sobą wszyscy uczciwi ludzie z każdej brygady.

W rezultacie Kongres krakowski uchwalił nast. rezolucje:

Rezolucje:

Zgromadzeni w dniu 29 czerwca 1930 r. w Krakowie przedstawiciele demokracji polskiej oświadczają co następuje:

Polska znajduje się od czterech przeszło lat pod władzą dyktatury faktycznej Józefa Piłsudskiego, wolę dyktatora wykonują zmieniające się rządy; woli dyktatora podlega również Prezydent Rzeczypospolitej; podważone zostało u podstaw zaufanie społeczeństwa do Prawa we własnem państwie, życie publiczne kraju karmione jest wciąż pogłoskami i zapowiedziami nowych zamachów stanu, odsunięto Lud od jakiegokolwiek wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej.

Skoro teraz — na skutek zarządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej — zamilknął konstytucyjny głos Sejmu, skoro Prezydent zaniedbał swego obowiązku — ani żądań Przedstawicielstwa Narodowego nie wykonał, ani nie odwołał się do decyzji kraju w drodze nowych uczciwych wyborów, — zabieramy głos my, zebrani w Krakowie przedstawiciele demokracji polskiej.

Stwierdzamy:

1. walka o prawo i wolność Ludu jest walką nietylko Sejmu i Senatu, ale walką społeczeństwa;

2. **bez usunięcia dyktatury nie sposób opanować kryzysu gospodarczego ani rozwiązać wielkich zagadnień życia wewnętrznego kraju,** które Polska — w imię swej przyszłości — rozwiązać musi;

3. **usunięcie dyktatury jest koniecznym warunkiem utrwalenia niepodległości** i zapewnienia całości granic Rzeczypospolitej; demokracja — to pokój.

Wolna i niepodległa Rzeczypospolita niech żyje!

Kongres zajmował się również zakusami naszych wrogów i stwierdził, że naród polski nigdy się nie zgodzi i nie pozwoli na żadną próbę zmiany obecnych granic.

Następnie odbył się imponujący pochód manifestacyjny, w którym wzięło udział przeszło 30.000 uczestników Kongresu. Uderzała ogromna przewaga „Piasta“ wśród uczestników Kongresu ze stronnictw ludowych.

Kongres i manifestacja nie zostały zakłócone żadnemi wypadkami. Podczas pochodu policji nie było na ulicach miasta.

Szczegóły podamy później.

HISZPANJA.

— Krwawe zajścia w Sewilli. Donoszą, że w Sewilli wybuchł strajk powszechny. Strajkujący, uniemożliwili dowóz żywności do miasta, oraz zmusili tramwajarzy do zaprzestania pracy. Aby uniemożliwić również ruch samochodowy, robotnicy rozrzucili na ulicach większą ilość kamieni i gwoździ. W ciągu popołudnia położenie skomplikowało się do tego stopnia, że wszystkie sklepy oraz kawiarnie zostały zamknięte. Po ulicach miasta krążą silne patrole policji. Policja aresztowała kilkaset osób. Kierownicy strajku celem uniknięcia uwięzienia opuścili pokryjomu miasto. Kilkakrotnie doszło do strzelaniny między policją a strajkującymi. Jest kilku rannych.

Jeszcze jedna konfiskata.

Ostatni — 74 numer „Gazety Grudziądzkiej“ został skonfiskowany na poczcie, i wysyłka jego została wstrzymana, o czem nas powiadomiono dopiero w dniu następnym około godziny 12-tej w południe, tak, że już nowego nakładu wydać nie mogliśmy .

Zawiadomienie o konfiskacie brzmi

Sąd Grodzki w Grudziądzu
VI. Ko. 662/30.

WYGOTOWANIE

Postanowienie.

Sąd Powiatowy w Grudziądzu postanowił zająć cały nakład czasopisma „Gazeta Grudziądzka“ z dnia 1 lipca 1930 r. Nr. 74, wychodzącego w Grudziądzu,

albowiem

w inkryminowanym artykule pod tytułem „Przegląd ostatnich wydarzeń“ od słów „oświadczamy“ do zdania końcowego „nastąpić“ zachodzą wszelkie znamiona występku z §§ 131 i 360 lit. 11 § 73 u. K. prasowej z dnia 7 maja 1879 r. (Dziennik Ustaw Rzeszy str. 65.

Grudziądz, dn. 30 czerwca 1930 r.

SĄD POWIATOWY
(—) Rogoziński.

Wygotowano:
Grudziądz, dn. 1 lipca 1930 r.
Sekretarz Sądu Powiatowego

Do
Redakcji „Gazety Grudziądzkiej“
w miejscu.

Zatem zajęcie „Gazety Grudziądzkiej“ nastąpiło na mocy art. 131 i 360 ust. 11 kodeksu karnego.

Co te artykuły kodeksu karnego mówią:

ART. 131 (mówi) Kto publicznie twierdzi, albo rozszerza zmyślone, lub przekręcone fakty, wiedząc, że są zmyślone, lub przekręcone, aby przez to wywołać pogardę dla urządzeń państwowych, lub zarządzeń zwierzchności, ulega grzywnie 600 złotych albo karze więzienia do dwóch lat.

ART. 360 (mówi) Grzywnie 150 złotych, albo aresztu ulega: (ustęp 11) kto niewłaściwie wszczyna hałas, zakłucający spokój, lub dopuszcza się ciężkiego wybryku. (Objaśnienie mówi) Ciężki wybryk może być dokonany w prasie, lecz i wtedy jest on karalny jedynie w wypadku, gdy narusza zewnętrzną obyczajność powszechną.

Panu sędziemu Rogozińskiemu bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdyby nas poinformował, czem my to wykroczyliśmy przeciw cytowanym artykułom podając rezolucję Kongresu, których nieskonfiskowana treść w całej warszawskiej i krajowej prasie mówi: (cytujemy dosłownie za „Kurjerem Porannym“):

„Rezolucja, uchwalona przez Kongres, a potwierdzona

jednogłośnie

przez uczestników

Zgromadzenia Ludowego

zawiera żądanie: aby „niepomny przysięgi“ Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił, stwierdza fakt „dyktatury Józefa Piłsudskiego“, która „odsuwa lud od jakiegokolwiekbądź wpływania na politykę wewnętrzną i zagraniczną Państwa“, „zapowiada zagranicy niedotrzymanie zobowiązań, powziętych przez ten Rząd“.

Ponadto rezolucja atakuje Prezydenta Rzeczypospolitej z powodu, iż „zamilkł głos Sejmu, a nowe wybory nie są zarządzone“.

To też mamy nadzieję, że konfiskata zostanie przez Sąd w drodze właściwej uchylona.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

„DAR POMORZA“ W POLSCE.

W dniu 22 czerwca br. przybył do Gdyni — ze stoczni w Nakskov nowy okręt szkolny Marynarki Handlowej „Dar Pomorza“.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA WYCIECZCE LITERATÓW.

W czasie wycieczki jaką urządzili uczestnicy Zjazdu literatów do Zakopanego i Morskiego Oka, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Samochód jadący od Morskiego Oka wywrócił się, przyczem dwuch znanych literatów polskich Zdzisław Kleszczyński i Juljan Ejsmond odniosło poważne obrażenia. Poeta Juljan Ejsmond po dwuch dniach zmarł, zaś Kleszczyński pozostaje w szpitalu.

NAPAD POPA PRAWOSŁAWNEGO NA CERKIEW UNICKA.

Do gorszących zajść na tle wyznaniowem doszło przed dwoma dniami we wsi Dubeczno w pow. kowelskim na Wołyniu. Do cerkwi unickiej tej wsi wtargnął w czasie nabożeństwa tłum prawosławnych z dwoma popami na czele. Popi skierowali się do ołtarza, chcąc usunąć z cerkwi księdza unickiego Grosza. Unici otoczyli jednak swego pasterza i nie dopuścili doń napastników. Podnieceni przez popów prawosławni usiłowali przemocą dostać się do księdza. Wywiązała się bójka na kije, która zakończyła się usunięciem napastników z cerkwi. W czasie bójki kilka osób, w tej liczbie główny sprawca najścia i prowodyr prawosławnych, pop Sahajkowski, został ranny. Na miejsce przybył oddział policji, który nie dopuścił do dalszych zajść.

Sahajkowski znany jest na Wołyniu z awanturniczych występów. Przed rokiem wtargnął on na czele tłumu prawosławnych do cerkwi unickiej w Żabcu, zamknął się w niej i przez 5 dni pozostawał tam wraz ze swoją watahą. Mimo tej awantury nie został on złożony ze swego stanowiska. — Należy nadmienić, że wieś Dubeczno przed rokiem prawie w całości przeszła z prawosławia na unię, co nie dawało spokoju Sahajkowskiemu i jego zwolennikom.

Ze świata.

CHOROBA PAPIEŻA.

W ostatnich dniach papież zachorował na cierpienia pęcherza, które mu już od pewnego czasu dokuczały. Stan jego zdrowia pogorszył się znacznie w ubiegłą niedzielę, kiedy papież wziął w nużącej czterogodzinnej ceremonji kanonizacyjnej. Koła watykańskie z niepokojem obserwują przebieg choroby.

POCIĄG ZASYPANY OSUWAJĄCĄ SIĘ ZIEMIĄ.

Pociąg osobowy pod Yomaguchi w Japonji został całkiem zasypany wskutek nagłego osunięcia się ziemi. W pociągu znajdowało się 50 pasażerów. 800 robotników pracuje z wytężeniem nad odkopaniem pociągu, lecz dotąd nie udało im się dotrzeć do przedziałów pasażerskich.

BURZE SZALEJĄ WE FRANCJI.

Na terenie całej niemal Francji panujące dalej gwałtowne burze sprowadziły tu i ówdzie groźne wylewy. Spowodowane długotrwałymi deszczami wylewy dają się dotkliwie odczuwać w całej Owrenji. Linja Paryż — Nimes stoi pod wodą. W gminie Auzon olbrzymie przestrzenie są zalane. Szkody wyrządzone powodzią i wylewem w samej gminie Auzon przekraczają 7 miljonów franków. W departamencie Loary wylew rzek wyrządził również poważne szkody. Od uderzenia piorunów poniosło śmierć kilkanaście osób.

1000-LECIE PARLAMENTU ISLANDZKIEGO.

W Rejkjawik stolicy Islandji (państwo leżące na wyspie tejże nazwy na oceanie Atlantyckim) odbyły się wielkie uroczystości 1000-letniej rocznicy powstania parlamentu. Uroczystości miały niezwykle podniosły przebieg.

W ŚLADY MORDERCY Z DUESSELDORFU.

Grasujący od kilku dni w lasach pod Królewcem (Prusy Wsch.) tajemniczy zbrodniarz, którego ofiarą padły już dwie osoby, onegdaj dokonał trzeciego napadu na przechodzącą przez las kobietę. Wszelki pościg za zbrodniarzem okazał się dotąd bezskuteczny.

WIADOMOSCI BIEZACE

Województwa centralne.

Czwartek, 3. lipca 1930 r.
Czwartek: Heljodora. Wsch. sł. 3,44; zach. 8,23. W. ks. 12,38; zach. 23,54.
Piątek: Józefa Kalas. W. słońca 3,45; zach. 8,22. Wsch. ks. 13,59; zach. —.
Sobota: Cyryla i Metodego. W. sł. 3,46; zach. 8,22. Wsch. ks. 13,20; zach. 0,07.

*** DO DZISIEJSZEGO NUMERU dołączamy „Gospodarza“, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziądzkiej“.**

Co sanacja wyrabia z Radą Miejską w Warszawie.

Jakkolwiek w dniu 23 czerwca br. upłynęła trzechletnia kadencja rady miejskiej m. Warszawy — Minister spraw wewnętrznych gen Składkowski nie zarządził nowych wyborów. Jest to sprzeczne z ustawą, ale p. generała, który jest ministrem „na rozkaz“, mało to obchodzi. Rzecz oczywista, że Be-Becy boją się nowych wyborów i dlatego urządzają takie hocki - klocki. Wszystko to prędzej czy później skończy się przed Trybunałem Stanu wzgl. przed sądem karnym. Ale w każdym razie tupet sanatorzy mają.

Katastrofa lotnicza w śródmieściu Lublina.

Samolot wojskowy „Potez 25“ zdążający z Poznania do Lublina, uległ wskutek błędu w motorze wypadkowi. Pilot kpt. Mroczkowski, gdy zauważył błąd w maszynie, zamierzał lądować, lecz aparat stracił równowagę i z wysokości 50 metrów spadł na teren elektrowni miejskiej. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu. Tak pilot kpt. Mroczkowski, jak i obserwator por. Serdeński wyszlį z katastrofy cało.

Śmierć od alkoholu w areszcie.

Policja w Siedlcach osadziła w areszcie za oszustwo zawodowego włamywacza Aleksandra Gela, który był kompletnie pijany. Rankiem, gdy miano go zwolnić z aresztu, stwierdzono, że Gel zmarł. Wazwany lekarz stwierdził zgon wskutek paraliżu serca, z powodu zatrucia alkoholem.

Małopolska.

Bestjalskie morderstwo polityczne.

We wsi Wojtakienie pow. suwalskiego. został zamordowany w nocy podczas snu w swem mieszkaniu niejaki Jerzy Godulewicz, do którego niewykryci sprawcy dali z dwóch rewolwerów 19 strzałów, z których 17 było celnych. Mordercy strzelalį początkowo przez okno, poźniej zaś wtargnęli do mieszkania i w dalszym ciągu oddawali strzały do leżącego na łóżku Godulewicza. Żona Godulewicza zdołała się ukryć, zaś brat jego, Antoni, ratował się ucieczką. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mordercy pochodzili z za kordonu litewskiego, a morderstwo ma podłoże polityczne. Energiczna dochodzenia w toku.

Konfiskata broni nielegalnej.

Na terenie woj. krakowskiego przeprowadziła policja w bież. miesiącu rewizję za bronią nielegalną, posiadaną przez ludność cywilną. Skonfiskowano 27 pistoletów, 49 rewolwerów, 33 strzelb, 17 karabinów i 8 flobertów.

Nóż na zabawie weselnej.

Do posterunku policji w Falentach koło Warszawy zgłosił się mieszkaniec wsi Zgorzała — Józef Rudziński zawiadamiając, iż w lesie pod wsią znalazł zwłoki zamordowanego uderzeniem noża Adama Sowińskiego, mieszkańca tejże wsi. Jak wynika z pierwszego śledztwa, mordu dokonali goście, zgromadzeni na uczcie weselnej u Rudzińskiego, z którym Sowiński miał zatarg o tancerkę. Nazwiska morderców jeszcze nie ustalone. Śledztwo toku.

Kresy Wschodnie.

Susza na kresach.

Niszczeją jarzyny, więdną i opadają przed dojrzeniem truskawki, zboża bieleją i żółkną przedwcześnie. A po skwarnym dniu, gdy zapadnie noc, na horyzoncie zapalają się w około łuny pożarów. W ciągu ostatnich kilku dni spłonęło na Wileńszczyźnie 945 ha lasu i 325 zabudowań gospodarskich. Straty wyrządzone klęską pożarów wynoszą 1.300.000 zł. A pożary te związane są w dużym stopniu z klęską posuchy. Pod wpływem upałów wysychają rzeki i rzeczki. Dźwina nie chce już nieść tratew naładowanych transportami drzewa. Tratwy osiadają na mieliznach. Dźwina jest płytkim strumieniem. Włościanie w wielu miejscach przechodzą ją wbród.

Komuniści skazanį na „odpoczynek“ w więzieniu.

Przed sądem w Łucku toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciw 13 komunistom z pochodzenia żydom oskarżonym o antypaństwową działalność W wyniku rozprawy 7 oskarżonych skazano na 3 i 4-ro letnie więzienie, resztę zaś uniewinniono.

Piorun zabił trzy osoby.

Nad miasteczkiem Rożyszcze na Wołyniu, przeciągnęła onegdaj niezwykle gwałtowna burza z piorunami. W miejscowości Zielone Bagno piorun uderzył w dom niemieckiego kolonisty A. Krasina, w czasie, gdy wszyscy domownicy byli zebrani przy kolacji. Gospodarz, jego żona Anna i córka Fryda padlį odrazu trupem na miejscu.

Komornik defraudantem.

Komornik przy Sądzie Powiat. w Wilejce Leon Markowski sprzeniewierzył posiadane publiczne pieniądze do 20.000 zł. Deufraudant aresztowany znajduje się w więzieniu w Wolejce. Dochodzenia w toku.

Informacje.

Karty stałego wstępu na M. W. K. T.

Karty stałego wstępu na cały okres trwania Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w cenie 10 (dziesięciu) zł. za kartę są już do nabycia w Wydziale Finansowym M. W. K. T. w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha 18, drugie piętro, pokój 19.

Karty te uprawiają ich posiadaczy do codziennego zwiedzania Wystawy nieograniczoną ilość razy.

Otwieranie zakładów fryzjerskich.

Min. spraw wewnętrznych wyjaśnia, że zakłady fryzjerskie nie mogą być otwierane w czasie niedziel i świąt Wyjątek stanowi tylko niedziela przypadająca w sześciodniowym okresie, poprzedzającym wigilję Bożego Narodzenia i Wielką Sobotę, w czasie których to dni zakłady fryzjerskie mogą być otwarte od godz. 16—18-tej.

Zniesienie komisji podatkowych?

Ministerstwo skarbu opracowuje projekt jednolitej ordynacji podatkowej, w którym m. in. przewiduje się skasowanie obywatelskich komisyj szacunkowych w pierwszej instancji (przy wymierzaniu podatku). Projekt ten wywołał w sferach gospodarczych wielkie poruszenie, w której wyraża się opinję, że sprawa zniesienia tych komisyj winna być połączona z gruntowną reformą techniki wymiaru podatków, gdyż inaczej cały wymiar podatków uzależniony będzie od urzędników w sposób fatalny dla płatników podatków.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdowe
z dnia 30-go czerwca 1930 r.

Ziemiopłody.
Płacono złotych za 100 kilo:

	Warszawa	Poznań	Lwów
pszenica	45,50	46.—	39,57
żyto	20,50	17,—	19,75
jęczmienia	20,50	18,75	18.—
jęczm. browar.	—,—	21,—	22.—
owies	19,50	17,50	17,25
mąki pszennej 65%	70,50	72,—	65,50
mąki żytniej 70%	37,50	30.—	34,50
otrąb pszennych	16,50	14,—	10.—
otrąb żytnich	9,—	12,—	9.—
Kuchy lniane	—,—	—,—	—,—
„ rzepakowe	—,—	—,—	—.—
rzepak	—,—	—,—	—.—
słoma żytnia	8,50	2,70	4.50
ziemniaki jad.	—.—	—,—	—.—
groch polny	32,—	28,50	22.50
siano luźne I gat.	11,—	7.50	9.—

Bydło i mięso.
Płacono w złotych za 100 kilo żywej wagi

	Warszawa	Poznań	Lwów
Stadniki pełnomięsiste kl. I.	—,—	118,—	125,—
Stadniki kl. II.	140,—	107,—	—,—
Stadniki kl. III.	1[illegible]0.—	95.—	—,—
Cielęta tuczne	190,—	143,—	130,—
„ śr. tucz.	—,—	125,—	100,—
„ liche	—,—	109,—	—,—
Krowy i Jałówki I	—,—	116.—	135,—
„ „ II	—,—	108.—	115.—
„ „ III	—,—	93,—	95,—
Jagnięta i skopy I	—,—	142,—	—,—
„ „ II	120,—	110,—	—
„ „ III	—,—	93,—	—
Swinie 150-120 kg.	237,—	188,—	—,—
„ 120-100 kg.	213,—	182,—	180
„ 80-100 kg.	—.—	176.—	170

SPADEK KURSU CZERWOŃCA.

Na „czarnej giełdzie" warszawskiej zaznaczył się ponowny spadek kursu sowieckiej waluty. Przed tygodniem płacono jeszcze w Warszawie 12 złotych 80 gr. za jednego czerwońca, a w piątek żądano tylko 11 złotych. W kołach giełdowych przewidywany jest dalszy spadek kursu waluty sowiec-

Pożyczki dla rzemiosł.

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył przeszło 5 miljonów złotych na pożyczki dla rzemieślników, udzielane za pośrednictwem samorządowych (powiatowych i miejskich) kas oszczędności. Pożyczek tych będą udzielać na dwa i pół roku na spłaty w 10-ciu ratach kwartalnych.

Rzemieślnicy w komisjach szacunkowych.

Minister skarbu polecił izbom skarbowym, aby do określania podatku przemysłowego od obrotu powoływano rzemieślników-rzeczoznawców, — dla zapobieżenia niesprawiedliwemu wymierzaniu podatku.

WPŁYW PODATKÓW ZMNIEJSZYŁ SIĘ.

Według tymczasowych zestawień wpływ z podatków bezpośrednich do Skarbu Państwa w maju rb. wyniósł 72,1 milj. zł, w kwietniu rb. zaś — 63 milj. zł, razem więc w ciągu dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku budżetowego 1930/31 — 135,1 milj. zł.

Wpływ z podatków bezpośrednich w maju rb. w porównaniu do wpływu osiągniętego w tymże miesiącu r. ub. zmniejszył się o 1,1 milj. zł, gdyż w maju 1929 r. wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły 73,2 milj. zł.

O PREMJE WYWOZOWE NA ŚWINIE.

W ślad za kryzysem zbożowym, nadchodzi kryzys i na produkcję hodowlaną. Ceny świń spadają. Zawdzięczamy to Niemcom, którzy swoim hodowcom dopłacają za wywiezione z Niemiec świnie. Na skutek tego świnie niemieckie, jako tańsze, zjawiły się w Austrji, Czechach, Francji, wypierając towar polski.

Jak ciężko z Niemcami konkurować świadczy fakt, że rząd niemiecki daje rolnikom niemieckim premję wynoszącą 70 złotych za 100 kg wywiezionej trzody.

Jedynym ratunkiem dla polskiego hodowcy byłoby przyznanie mu też premij wywozowych, nawet nie tak wielkich jak niemieckim. Wystarczyłoby, jak obliczają, wypłacać 15 złotych za 100 kg. wywiezionej trzody, by rolnik polski mógł wytrzymać konkurencję niemiecką, bez straty dla siebie.

SPŁATA DŁUGÓW ZAGR.

Skarb Państwa w kwietniu i maju rb. wypłacił tytułem spłaty kapitałów i odsetek długów zagranicznych Państwa Polskiego sumę 59 683 733 zł, z czego na poczet 8-proc. pożyczki dolarowej z r. 1925 (Dillon) — 5 503 190 zł, 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej r. 1927 — 11 087 292 zł, długu wobec Italji — 1 068 000 zł, 7-proc. pożyczki w lirach włoskich z r. 1924 — 8 477 106 zł, na poczet długu wobec Holandji — 6 132 030 zł, na poczet długu wobec Stanów Zjednoczonych — 27 137 400 zł oraz na spłatę gwarancji za Elektryczne Kole.

SOWIETY KUPUJĄ ŻELAZO W POLSCE.

Sowiecka misja handlowa rokuje z śląskiemi kopalniami o dostawę żelaza wartości około 60 milj. zł. Przemysłowcy śląscy gotowi są udzielić Sowietom kredytu wekslowego na 18 miesięcy.

Baczność!
Kosy kute
„Serce Kościuszki"
Każda sztuka gwarantowana!
poleca po cenach bezkonkurencyjnych — jak niżej

za sztukę: zł.	14.20	15.15	15.80	16.50	17.50
cm.	100	105	110	115	120

Wysyłkę uskuteczniamy odwrotnie pocztą, za zaliczeniem, z kwitem gwarancyjnym na każdą sztukę.

Przy zamówieniu 3 sztuk kos dodajemy gratis jeden strychołek pierwszorzędnej jakości, przy zamówieniu 5 sztuk uskuteczniamy wysyłkę franko, przy zamówieniu 10 sztuk dodajemy 1 kosę gratis!

Zamawiajcie kosy odwrotnie, gromadząc zlecenia
w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handl.
w Toruniu, ul. Prosta 18-20
oraz w naszych Oddziałach: **Brodnica — Chełmno Chojnice — Pelplin — Wąbrzeźno — Weiherowo.**

Dachówka
Pomorskich Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu.
Najtańsze i gwarantow. pokrycie.
1 metr kwadratowy od 4,— zł.
Warunki kupna dogodne, na rozpłaty.

Instytut naukowy „Studjum" (przedtem „Matura")
Kraków, Karmelicka 35. Tel. 3869.
Informacje i zapisy od 11-1 i 5-7 w czasie wakacji od 11-1
Nie łudźcie się reklamą! Tylko uczciwa praca popłaca!
I. **Nauka zbiorowa w szkole w Krakowie:**
Nauki udziela 20 Profesorów Państw. szkół średnich.
1. 2-letnie Studjum gimn. (klasa VII—VIII) na razie kl. VII
2. Kurs przygotow. w zakresie 5—6 gimn.
3. Kurs przygotow. w zakresie 4 gimn. wzgl. 7 powsz.
4. 1-roczny kurs skróconej służby wojskowej.
5. Kurs semin. nauczycielsk.

II. **Nauka korespondencyjna metodą „Globus"** (lekcyjna w powyższych zakresach, oraz w zakresie języków obcych, **zastępuje w zupełności pomoc nauczyciela**). **Poprawa zadań, porady i wyjaśnienia.** Kollokwja kontrolne. **Zupełnie jak w szkole. Wszystkie ułatwienia.** Zapłacone zeszyty są własnością ucznia.

W tym roku przyjmujemy 20 osób tj. urzędników, nauczycieli i wojskowych, poleconych przez Władze, bezpłatnie za podaniem i świadectwem ubóstwa do 5 lipca br.

UWAGA: Płatnych podziękowań nie ogłaszamy. Na życzenie wysyłamy każdemu odpis oryginalnych podziękowań za egzamina.

Instytut naukowy „Studjum" pierwszy i najlepszy w Polsce (Opinje sfer fachowych) daje najlepszą gwarancję, że każdy wytknięty cel zdobycia wiedzy wzgl. egzaminu osiągnie przy pilnej pracy i wytrwałości. **Wpisujcie się zaraz! Wpisującym się do 5 lipca 20% zniżki!**
Prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki za 30 gr



Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka od
BÓLU GŁOWY
dla dorosłych
z. t. **„KOGUTEK"**
MIGRENO-NERVOSIN
może takowy przyjmować
w tabletkach
które również
szybko usuwają uporczywe bóle głowy
(zam. 1 proszka używa się 2 tabl.)
Żądać w aptekach z marką „KOGUTEK"
A. GĄSECKI i S-wie
Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

P 30—11


Wakacje!
Marzycie o nich!
Snujecie wspaniałe plany!
Oczekujecie niecierpliwie chwili wyjazdu!
Niestety, wiecie dobrze, jak szybko miną wakacje!

Powtórnie je przeżyjesz przeglądając zdjęcia
"Kodak"
Jedno spojrzenie na zdjęcie "Kodak" przeniesie Was znów w beztroskie chwile wakacyj. — Czyż można wobec tego wyjechać na wakacje bez kamery "Kodak".

Kilka minut wystarczy do poznania "Kodaka".

Każdy duży skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam "Kodaka", który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni.



3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:
kamera "Kodak", błona "Kodak" i papier "Azura".

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

50 mrg. ziemi pszennej, 6 mrg. łąk, zabudowania nowe, 2 konie, 6 sztuk bydła, maszyny rolnicze. Majątek prywatny bez ciężarów, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Cena sprzedaży 25.000 zł, wpłata 10 000 zł., reszta na 10 lat. Do objęcia potrzeba 5.000 zł. **20 mrg.** ziemi pszennej, w mieście powiatowem, zabudowania I. kl., dom 4 pokoje, 1 koń, 4 szt. bydła, majątek prywatny, bez ciężarów, cena 15.000 zł wpłata 10.000 zł. Zgłoszenia **J. Szymala, Września**, ul. Dworcowa 7, pierwszy skład kolonjalny.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia nr. 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Za darmo podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw **upławom**. Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną. A. Gebauer, Stettin A. 51. Friedrich-Eberstr. 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja.

Gospodyni pierwszorzędna, władająca dobrze językiem niemieckim potrzebna od 15. 7. br. Restauracja Beidatsch, Bydgoszcz, ulica Gdańska № 28.

Pamiętaj, że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów!

Częstochowa
Okazja! Posiadłość 83 mrg ziemi, kompletne zabudowania i obsiewy. Cena 68.000 zł., wpłaty 25.000 zł. Resztówka 24 mrg. ziemi pszennej, cena 27.000 zł. Gospodarstwo 15 mrg. ziemi pszennej, cena 16.000 zł., oraz wiele innych gospodarstw w królestwie, poleca Starkiewicz, Częstochowa, Wilsona 22.

Nadzwyczajna okazja wysokich zarobków dla wszystkich.
Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty Lwów, skrytka pocztowa 325.

Fisharmonję 2 głosową, w dobrym stanie, sprzedam za 350 zł Mielniczuk St., Zarzyce-Małe, p. Leńcze, wojew. Krakowskie.

Gospodarstwo 32 mrg. ziemi pszennej, w tem 5 mrg. łąki z torfem, zabudowania masywne, z pełnym żniwem, żywym i martwym inwentarzem. Dom 5 pokoi, były gościniec, spiesznie na sprzedaż. Urbaniak, Wysoka, p. Kiszkowo, pow. Wągrowiec, stacja kolejowa Kiszkowo — Wlkp.

Rybaka jako pomocnika przyjmie zaraz Krzywoszyński, Lucim, powiat Bydgoszcz.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi: w Polsce na poczcie miesięcznie 1.30 zł., kwartalnie 3.89 zł.; w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1.10 zł.; kwartalnie 3.30 zł. Pod opaską 4 zł. kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4.20 rmk., w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (B. zabór rosyjski, Małopolska, Zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm.: w zwyczajnych 0.20 zł., w nadesłanem 0.70 zł., w tekście 1.20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm.: w zwyczajnych 0.50 zł., w nadesłanem 1.50 zł., w tekście 3.00 zł. na I-ej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. W wydaniu jednem: słowo 0.15 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł. nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę z góry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsca dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy o 50% taniej. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenie ma się pojawić.

Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku) przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka", Grudziądz (Pomorze). Telefon 811 i 812. Konto PKO Poznań 200420. Założyciel i wydawca **Wiktor Kulerski**. Redaktor odpow.: **Lucjan Głodkowski**.

Drukiem Zakł. Graf. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.